

ROBERT A. SUCHARSKI
 (Warszawa)

CZYTAJĄC HOMERA W RUINACH OLIMPII ALBO O KORZYŚCIACH Z LEKTURY SCHOLIÓW

Przystępujący do lektury *Iliady* zwykle zdają sobie sprawę z tego, że będą czytać o świecie, który – zrodzony z przekazywanej przez wieki tradycji i poetyckiej wyobraźni – nigdy nie istniał. Geniusz Homera sprawia jednak, że nie zwracają uwagi na pewne nieciągłości, sprzeczności, kontradycje..., a jedną z takich stanowi wypływający z *Iliady* (i poniekąd także *Odysei*) opis systemu władzy. Wiadomo w zasadzie, że naczelnym wodzem Greków, zgromadzonych pod Troją Achajów, jest Agamemnon. Jego pozycja jednak „jest niejasna – jest głównym dowódcą i pewnym sensie «większym królem» niż pozostali, ogólnie jednak achajscy władcy są przedstawieni jako sobie równi i od ich wolnej woli zależy, czy będą dalej uczestniczyć w wojnie przezeń prowadzonej, czy też opuszczą armię oblegającą Troję”¹. Widocznym symbolem władzy Agamemnona nad pozostałymi Achajami jest berło, którego historię podaje Homer w drugiej księdze *Iliady*²:

ἀνά δὲ κρείων Ἀγαμέμνων
 ἔστη σκήπτρον ἔχων τὸ μὲν Ἥφαιστος κάμε τεύχων.
 Ἥφαιστος μὲν δῶκε Διὶ Κρονίωνι ἄνακτι,
 αὐτὰρ ἄρα Ζεὺς δῶκε διακτόρῳ ἀργεῖφόντη
 Ἑρμείας δὲ ἄναξ δῶκεν Πέλοπι πληξίπῳ,
 αὐτὰρ ὁ αὖτε Πέλοψ δῶκ' Ἀτρεΐ ποιμένι λαῶν,
 Ἀτρεὺς δὲ θνήσκων ἔλιπεν πολύαρον Θυέστη,
 αὐτὰρ ὁ αὖτε Θυέστ' Ἀγαμέμνονι λείπε φορήνα,
 πολλήσιν νήσοισι καὶ Ἄργεϊ παντὶ ἀνάσσειν.

[...] z miejsca podniósł się wódz Agamemnon, berło trzymając w swym ręku misternej Hefajsta roboty. Złożył je w darze Hefajstos Dzeusowi, władcy Kronidzie, Dzeus wszechpotężny je oddał jasnemu Przewodnikowi, berło to z rąk Hermesowych wziął Pelops, jeździec wyborny, Pelops je dał Atreusowi, co był pasterzem narodów, wziął je po śmierci Atreusa Tyestes w stada bogaty, ten zaś zostawił je w spadku dla króla Agamemnona, by nad licznymi wyspami i całym Argos królował³.

¹ J. Griffin, *Homer*, przeł. Robert A. Sucharski, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999, s. 20 (nieco zmieniam tu swój przekład).

² Hom. *Il.* II 100–108.

³ Tu i dalej *Iliada* w tłumaczeniu Kazimiery Jeżewskiej.

Agamemnon ma zatem panować „nad licznymi wyspami i całym Argos”. Nie ulega wątpliwości, że nazwa „Argos” w tekście homeryckim nie może odnosić się tylko do doskonale znanego z klasycznych, ale też i obecnych czasów miasta w sercu Argolidy, krainy geograficznej w północno-zachodniej części Peloponezu. Wygląda na to, że – na zasadzie metonimii – „Argos” oznacza tutaj cały Peloponez; tak przynajmniej rozumieli to już starożytni komentatorzy, których pracy zawdzięczamy scholia⁴. Nieprzypadkowo w historii berła pojawia się Pelops; od jego przeciw imienia został nazwał cały półwysep. Jest on założycielem rodu, którego członkowie odegrali wielką rolę w mitycznej historii Grecji, a których imiona podaje tutaj Poeta. Te postaci ostatecznie wiążą się z wojną trojańską, ale są także kluczowe dla zrozumienia całości tradycji, jaką przekazali nam Hellenowie. Jednym ze składników tej tradycji jest pojęcie agonu, współzawodnictwa, niesłuchanie ważnego elementu, konstytuującego w zasadzie całość greckiej παιδεία. Wiemy z *Iliady* – mówi o tym Nestor w rozmowie z Patroklosem – że Achilles otrzymał od swojego ojca polecenie:

αἰὲν ἀριστεύειν καὶ ὑπείροχον ἔμμεναι ἄλλων.

...aby walecznym był zawsze i innych męstwem przewyższał⁵.

Kultura agonu znalazła być może swoje najwspanialsze ucieleśnienie w instytucji igrzysk, podczas których – co warto przypomnieć – konkurowano nie tylko w dyscyplinach sportowych, ale także w poezji. Nie ulega wątpliwości, że najsłynniejsze i najbardziej cenione były igrzyska w Olimpii.

Niezastąpiony Pausaniasz, skarbnica wszelkiego rodzaju ciekawostek, podaje w piątej księdze swej *Wędrówki po Helladzie* historię poszczególnych dyscyplin sportowych na igrzyskach olimpijskich w starożytności:

Odkąd bowiem w sposób nieprzerwany trwa przekaz pamięci igrzysk olimpijskich, najpierw ustanowiono nagrodę za bieg. Zwycięstwo odniósł Elejczyk Korobjos. Nie ma wprawdzie posagu Korobjosa w Olimpii, w każdym razie jego grób istnieje, i to na obszarze Elidy. Później, w czasie olimpiady czteronastej, dorzucono do igrzysk olimpijskich bieg podwójny. Nagrodę dzikiej oliwki w biegu podwójnym zdobył w tej olimpiadzie Hyphenos, mieszkaniec Pizy, w następnej Akantos. W osiemnastej olimpiadzie przypomniano sobie o konkurencjach w pięcioboju i zapasach. Zwycięstwo w pierwszej uzyskał Lampis, w zapasach Eurybatos, obywatel Lacedemończy. W dwudziestej trzeciej olimpiadzie wznowiono

⁴ Scholia do tekstu Homera da się podzielić na kilka grup; najważniejsze są *scholia A*, (tzw. „scholia weneckie”) znajdujące się w *Codex Venetus A* (X w. po Chr.). Inną grupę stanowią szczególnie nas tutaj interesujące *Scholia D* (zwane inaczej *Scholia minora*): są one kompilacją komentarzy do epiki Homerowej, a ich najstarsza warstwa (objaśnienia rzadkich słów i form) pochodzi z V/IV w. przed Chr. Znajdujące się w *Scholiach D* historie mityczne można datować na mniej więcej II w. przed Chr., pojawiają się w papirusach już w I w. po Chr. Tekst *Scholiów D* w opracowaniu Helmuta van Thiela jest dostępny na stronie badacza: <http://www.uni-koeln.de/phil-fak/ifa/klassphil/vanthiel/index.html>. Zob. E. Dickey, *Ancient Greek Scholarship. A Guide to Finding, Reading, and Understanding Scholia, Commentaries, Lexica, and Grammatical Treatises, from Their Beginnings to the Byzantine Period*, Oxford University Press, Oxford 2007, s. 18–23. Por. *Scholion D* do wiersza *Iliady* II 108: Ἀργεῖ παντί· παντός Ἀργους, ὅλης τῆς Πελοποννήσου.

⁵ Hom. *Il.* XI 784. Jest ciekawe, że takimi samymi słowami, z informacją, że to ojcowskie zalecenie, posługują się także Glaukos (VI 208) w rozmowie z Diomedesem.

nagrody w pięściarstwie. Zwycięstwo odniósł Onomastos ze Smyrny należącej już wówczas do Związku Miast Jońskich. W dwudziestej piątej olimpiadzie dodano wyścig zaprzęgów czterech dorosłych koni. Ogłoszono zwycięstwo w wyścigu rydwanów Pagondasa z Teb. Po tej ósmej z rzędu olimpiadzie włączono do programu pankration mężczyzn i wyścigi konne⁶.

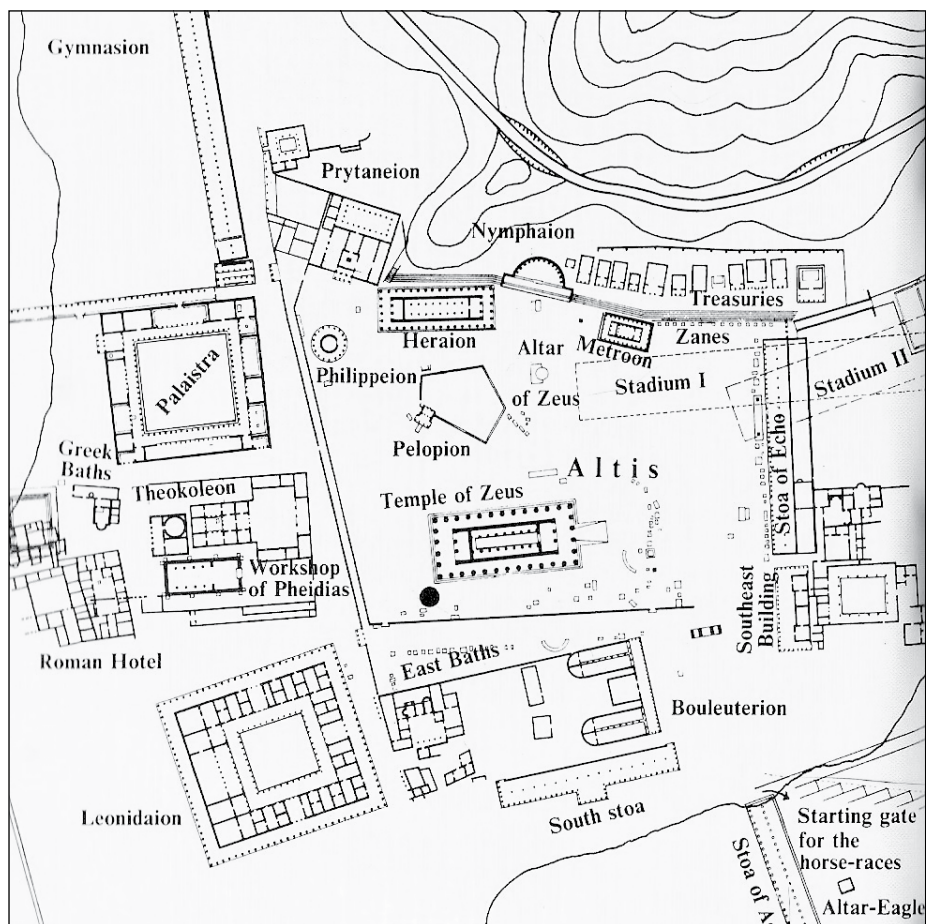
Dowiadujemy się zatem, że wyścigi rydwanów stały się elementem sportowych agonów w Olimpii podczas XXV olimpiady, to jest według naszego sposobu liczenia czasu w roku 680 przed Chr. Jeśli sądzić z kolejności epinikiów, zachowanych ód Pindara, w których hymny na cześć zwycięzców w wyścigach rydwanów zawsze zajmują pierwsze miejsce, uchodziły one za najważniejsze i najbardziej efektowne. W greckiej tradycji mitologicznej istnieje kilka wersji pochodzenia igrzysk olimpijskich, przyjmuje się, że mogły one być stanowione wielokrotnie, a w dodatku odróżnia się założenie igrzysk w czasach *stricte* mitycznych od wydarzeń nieco bardziej historycznych; igrzyska zatem mogły wziąć swój początek od Daktylów, mitycznych istot powstałych z odcisków palców cierpiącej bóle porodowe Rei, matki Zeusa: jeden z Daktylów o imieniu Herakles urządził igrzyska, by zabawić małego Kronidę. Według innej wersji, początek igrzyskom dał inny Herakles, ten najślawniejszy – syn Zeusa i Alkmeny; mamy też informację, że igrzyska założył sam Zeus, zwyciężywszy Kronosa w walce na pięści, a według jeszcze innej wersji igrzyska zapoczątkował Klimenos Kreteńczyk, daleki potomek Heraklesa. Igrzyska mogli ustanowić Augiasz, Pelias i Neleus, Oksylos... Nas interesuje jednak ta wersja mitu, zgodnie z którą igrzyska olimpijskie biorą swój początek od Pelopsa, aczkolwiek tej wersji Pauzaniusz nie przypisuje szczególnego znaczenia i jest ona w jego narracji raczej niezbyt poważnym epizodem⁷. Pisze więc Pauzaniusz, że „w jakieś niespełna jedno pokolenie po Endymionie Pelops urządził igrzyska ku czci Zeusa Olimpijskiego z takim przepychem, że zaćmiły sławą wszystkie poprzednie”⁸. W istocie, wiele rzeczy, które na własne oczy można obejrzeć nawet dzisiaj, łączą mit Pelopsa z Olimpią, a najbardziej może spektakularnym dowodem tego związku jest Pelopion, płaskie, niezbyt wyniosłe wzniesienie z niewielkim sanktuarium-groblem herosa, znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie wielkiego ołtarza Zeusa (porównaj załączony plan głównej części olimpijskiego sanktuarium)⁹.

⁶ Paus. V 8, 6–8, tu i dalej przeł. Janina Niemirska-Pliszczyńska.

⁷ Por. W. Lengauer, *Sport w kręgu greckich wyobrażeń religijnych*, [w:] *Sport i igrzyska olimpijskie w starożytności* [katalog wystawy], oprac. W. Dobrowolski, J. Gmurek, E. Zdonkiewicz, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 2004, s. 31.

⁸ Paus. V 8, 2.


⁹ Wiemy obecnie, że osadnictwo w Olimpii datuje się na czasy bardzo starożytne, w zasadzie rozpoczynając się w epoce wczesnohelladzkiej (EH, tj. trzecie tysiąclecie przed Chr.), por. A. & N. Yalouris, *Olympia. Guide to the Museum and the Sanctuary*, Ekdotike Athenon S.A., Athens 1998, s. 39: „The old view that Olympia had no Mycenaean phase and that life there started with the Dorian invasion around 1100 B.C. must be discarded. As we have seen, settlement on the site is already attested in the EH era, while the foundation of the sanctuary must be dated to at least the late Mycenaean period”.



Plan głównej części olimpijskiego sanktuarium
 (za: Yalouris, op. cit., zob. przyp. 9, s. 28–29)

Opowieść o Pelopidach, rodzie Pelopsa, w tej części zwłaszcza, która dotyczy synów Pelopsa: Atreusa i Tyestes, należy do najbardziej przerażających w greckiej mitologii, antycypując niejako szekspirowskiego *Tytusa Andronika*. Zbrodnie, bezceństwa i występkę wszelkiego autoramentu towarzyszą tej historii już od samego jej zarania, a mianowicie od momentu, w którym Tantal, ojciec Pelopsa, zabił własnego syna i, wystawiając bogów na próbę, podał im go do zjedzenia. Bogowie odwrócili się ze wstrętem, jedynie Demeter, zrozpaczona po stracie córki, nadgryzła mięso z lewego barku. Bogowie następnie wskrzesili Pelopsa, nadgryzione przez Demeter miejsce uzupełniając kością słoniową – samego Tantała spotkała zasłużona kara w Hadesie, gdzie cierpi tantalowe męki. Wskrzeszony Pelops odznaczał się niezwykłą urodą i cieszył miłością bogów, zwłaszcza Posejdon, który zabrał go na Olimp, uczynił swoim kochankiem i wspierał na wszystkie sposoby. Darował mu zaprzęg

skrzydlatych koni. Pelops nadużył jednak boskiego zaufania, podkradając nektar i ambrozę – za karę został zesłany na ziemię, gdzie po swoim ojcu odziedziczył tron w Paflagonii nad Morzem Czarnym. Wgnany stamtąd przeniósł się najpierw do Lidii, a następnie przepłynął na drugą stronę Morza Egejskiego. Postanowił starać się o rękę Hippodamei, córki Ojnomaosa, króla Arkadii. Ojnomaos, ostrzeżony przez wyrocznię, że zginie z ręki zięcia, usiłował nie dopuścić do zamążpójścia jedynej córki. Konkurentów do jej ręki wystawiał na próbę, wyzywając do współzawodnictwa wyścigu rydwanów. Pokonał, a następnie zabił kilkunastu konkurentów, a pomógł mu w tym jego woźnica Myrtilos. Woźnica tym razem jednak wspomógł Pelopsa, powodując, że osie kół wozu Ojnomaosa pękły w trakcie wyścigu, a on sam zginął, wleczony przez konie. Pelops wziął Hippodameję za żonę i zabił Myrtilosa, strącając go z wozu, który – ciągnięty przez skrzydlate konie (dar od Posejdona) – unosił się w powietrzu.

Myrtilos w tym micie odgrywa ważną rolę – jest to o tyle ciekawsze, że różne wersje mitologii podają całkowicie rozbieżne wersje wydarzeń. Istotne jest także, że, jak podaje Walter Burkert, imię Myrtilos jest, być może, hetyckiego pochodzenia¹⁰. Pozostawałoby to w ważnym związku z często pojawiającym się w literaturze naukowej przekonaniem, że to Indoeuropejczycy rozpropagowali rydwan bojowy na wschodnich terenach wybrzeża Morza Śródziemnego¹¹. Takie założenie pozwala zobaczyć w imieniu Merionesa, równego Aresowi-Enyaliosowi wojownika, towarzyszącego i wspomagającego kreteńskiego Idomeneusa w wyprawie pod Troję (Μηριόνης τ' ἀτάλαντος Ἐνυαλίω ἀνδρείφοντη¹²) anatolijski (hurycki) termin *maryanu*, oznaczający wojownika walczącego z wozu bojowego¹³. Wojownicy anatolijscy, walczący w drugim tysiącleciu przed Chr. na wozach bojowych, musieli być bardzo dobrze znani ze swej wojowniczości – świadczy o tym także to, że termin, który posłużył Grekom za podstawę imienia kreteńskiego herosa, pojawia się również w inskrypcjach egipskich¹⁴:  *ma=ra=ya=na*, a tam zwykle oznacza jeńców – wojowników wysoko postawionych w hierarchii, czasem jedynych uznanych za godnych wzmianki¹⁵. Jest więc Myrtilos woźnicą Ojnomaosa, który najpierw wspiera Pelopsa, by wkrótce zginąć z jego ręki.

¹⁰ W. Burkert, *Homo necans. Interpretationen altgriechischer Opferriten und Mythen*, Walter de Gruyter, Berlin & New York 1997, wyd. II, s. 110: „Vielleicht trägt Myrtilos, der betrügerische Wagenbauer, sogar einen hethitischen Namen, was mit der Einführung des Streitwagens in der Mitte des 2. Jahrtausends zusammenhängen kann”.

¹¹ Pouczająca będzie tutaj lektura interesującej książki: R. Drews, *The Coming of the Greeks. Indo-European Conquest in the Aegean and the Near East*, Princeton University Press, Ewing, New Jersey 1988. Autor dowodzi nawet, że przybycie Proto-Greków na Balkany należy wiązać z pojawieniem się tam rydwanu i datuje to mniej więcej na 1600 r. przed Chr.

¹² Hom. *Il.* II 655: „oraz Merion podobny do Enyaliosa zabójcy”.

¹³ Zob. J. Latacz, *Homers Ilias. Gesamtkommentar. Auf der Grundlage der Ausgabe von Ameis-Hentze-Cauer (1868-1913). Band: II Zweiter Gesang (B). Faszikel 1: Text und Übersetzung; Faszikel 2: Kommentar*, K. G. Saur, München – Leipzig 2003, s. 211, id., *Troia und Homer. Der Weg zur Lösung eines alten Rätsels*, 5. Aufl., Köhler & Amelang, Leipzig 2005, s. 342–350.

¹⁴ Za tę informację i dane bibliograficzne chciałbym podziękować Pani Magdalenie Matyce.

¹⁵ Por. J. E. Hoch, *Semitic Words in Egyptian Texts of the New Kingdom and Third Intermediate Period*, Princeton University Press, Princeton, New Jersey 1994, s. 135–137. Hoch zakłada, że

„Istnieją dwie główne wersje o śmierci Myrtilosa: albo że usiłował on osiąść Hippodameję, albo że Pelops zabił go, by nie dać mu ustalonej zapłaty za jego zdradę”¹⁶. Co ciekawe, najczęściej używane w Polsce podręczniki mitologii greckiej w całkowicie rozbieżny sposób przedstawiają tę historię: Jan Parandowski (którego książka była adresowana głównie do młodszego czytelnika) pomija ewentualny wątek erotyczny i pisze po prostu, że Pelops „zrzucił go [Myrtilosa] podstępnie ze skały”¹⁷. Robert Graves podaje, że to Pelops „obiecał Myrtilosowi, że jeśli zdradzi swego pana, podzieli się z nim królestwem i po zdobyciu Hippodamei ustąpi mu przywileju spędzenia z nią nocy poślubnej”¹⁸. Gdy Myrtilos próbował odebrać swoją nagrodę, Pelops strącił go do morza¹⁹. Jeszcze inną wersję, różniącą się jednym, aczkolwiek niezwykle ważnym szczegółem, podaje Zygmunt Kubiak²⁰. W jego wersji mitu nie ma w ogóle mowy o tym, że Pelops i Myrtilos dobili targu, a jednym z jego elementów miała być noc poślubna z Hippodameją. Tutaj Myrtilos jest winowajcą: próbuje zgwałcić dziewczynę, która skarży się Pelopsowi, a ten strąca woźnicę do morza.

Lektura *Scholiów D* do tekstu Homera podaje nam jeszcze inną, niezwykle ciekawą wersję mitu. Cytowany wyżej tekst *Iliady*²¹ określa Pelopsa mianem πλῆξιππος ‘poskramiający konie’ – w scholion do tego słowa znajdujemy następujący ustęp:

γνοὺς δὲ τὴν ἐπιβουλὴν ὁ Οἰνόμαος ἄραξ ἔθετο κατὰ Μυρτίλου, ὅπως ἀπόληται ὑπὸ Πέλοπος, ὃ καὶ ἐγένετο. διαβιαιόντων γὰρ αὐτῶν διὰ τοῦ Αἰγαίου πόντου καὶ διησάσης τῆς Ἴπποδαμείας καταβάς ἐκ τοῦ ἄρματος ὁ Πέλοψ ἐζήτηε ὕδωρ κατὰ τῆς ἐρήμου. κατ’ ἐκεῖνο δὲ καιροῦ Ἴπποδαμεία ἐρασθεῖσα Μυρτίλου ἐδέετο μὴ ὑπεριδεῖν· ἀντειπόντος δὲ αὐτοῦ καὶ τοῦ Πέλοπος παραγενομένου, φθάνει ἡ Ἴπποδάμεια κατηγορήσασα τοῦ Μυρτίλου ὡς βιασαμένου αὐτὴν καὶ Μύρτιλον Πέλοψ ἀπὸ τοῦ ἄρματος ὠθεῖ εἰς τὸ πέλαγος, αὐτὸς δ’ αὐτὴν ἠνίχεται.

Ojnomaos zrozumiał, że padł ofiarą podstępu, i przeklął Myrtilosa, by zginął z ręki Pelopsa²², co też się stało. Gdy Hippodameja, Pelops i Myrtilos mieli się przeprowić przez Morze Egejskie, Hippodamei zachciało się pić. Pelops zszedł z wozu i szukał wody na pustkowiu. Korzystając z dogodnego momentu Hippodameja, która prosiła Myrtilosa, prosiła go, by nie lekceważył jej uczucia. Gdy Myrtilos jej odmówił, a Pelops powrócił, Hippodameja, zanim Myrtilos zdążył coś mu powiedzieć, oskarżyła go o gwałt; Pelops spycha go z wozu do morza i sam wiezie Hippodameję²³.

ostatecznie termin jest pochodzenia indoirañskiego, nie ulega jednak wątpliwości, że na tereny wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego trafił za pośrednictwem anatolijskim.

¹⁶ P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s.v. Myrtilos. O Myrtilosie próbującym zgwałcić Hippodameję pisze Ps.-Apolod. *Epit.* 2, 8; o Pelopsie zabijającym Myrtilosa, by uniknąć spełnienia obietnic – Hyginus, zob. niżej, przyp. 27.

¹⁷ J. Parandowski, *Mitologia. Wierzenia Greków i Rzymian*, Czytelnik, Warszawa 1978, wyd. XVI, s. 204.

¹⁸ R. Graves, *Mity greckie*, przełożył H. Krzeczowski, PIW, Warszawa 1974, s. 365. O obietnicy połowy królestwa wspomina Hyginus, zob. niżej, przyp. 27. O przyrzeczeniu nocy z Hippodameją pisze Paus. VIII 14, 11 i Serv. *Comm. Georg.* III 7.

¹⁹ *Ibid.*, s. 366, por. Paus. i Serv. loc. cit.

²⁰ Z. Kubiak, *Mitologia Greków i Rzymian*, Świat Książki, Warszawa 1997, s. 500–501.

²¹ Hom. *Il.* II 104. Zob. wyżej, s. 3.

²² Ten motyw występuje też u Ps.-Apolod. *Epit.* 2, 7.

²³ Tłum. własne.

Winowajczynią, zgodnie z taką wersją mitu, jest Hippodameja, która, nie mogąc zapanować nad pożądaniem, wystawia woźnicę na próbę, a ten – pomimo swej niewinności – ginie, fałszywie oskarżony. Taka wersja mitu dziwnie przypomina historię Fedry, Hipolita i Tezeusza, choć może się też kojarzyć ze znaną scholiaście z *Iliady* historią Antei i Bellerofonta²⁴. *Scholia minora* podają wersję mitu w zasadzie w ogóle nieznaną (wspomina ją tylko opierający się na scholiach Eustacjusz²⁵), w dodatku rzucającą zupełnie inne światło na sylwetki trojga bohaterów. Powstaje pytanie, na ile taka wersja mitu jest dziedzictwem zaginionej tragedii Eurypidesa (czy też wcześniejszej – Sofoklesa), poświęconej Ojnomaosowi. Jak twierdzi Karl Scherling, prawdopodobną treść sztuki podaje Hyginus, żyjący na przełomie tysiącleci rzymski mitograf²⁶. Tam z kolei – dzieło Hyginusa na szczęście się zachowało – motywu Fedry jednak nie znajdziemy²⁷. Trudno więc wykluczyć, że taki element mitu o Pelopsie jest wkładem własnym scholiasty do greckiej mitologii, a kierowały nim odwieczne zainteresowanie i strach wobec istoty, która – zdaniem Umberta Eco, cytującego *Pieśń nad pieśniami*²⁸ ustami Adsona z Melku – jest „come l’aurora, bella come la luna, fulgida come il sole, terribilis ut castrorum acies ordinata”²⁹.

Tworząc swój komentarz scholiasta dał doskonały przykład stereotypowego w greckim piśmiennictwie myślenia o kobietach, dowodząc, że było ono właściwe nie tylko literatom spod znaku Eurypidesa.

ARGUMENTUM

Viri docti, dum in libris de mythologia Graeca disserunt, plerumque neglegunt id, quod de Pelope Iliadis scholiasta narrat, nempe Myrtilum, Oenomai infidelem aurigam, a Pelope, qui ei gratiam pro victoria de Oenomao reportata deberet, occisum esse, quia Hippodamia, frustra Myrtili amorem consequi conata, eum falso stupri accusasset.

²⁴ Hom. *Il.* VI 160–165.

²⁵ Eust. *Comm. Il.*, vol. I, p. 281–282. Zob. K. Scherling, *Myrtilos* 1, *RE*, t. XXXI (1933), szp. 1157.

²⁶ *Ibid.*, szp. 1156.

²⁷ Hyg. *Fab.* 84: *multis interfectis novissime Pelops Tantali filius cum venisset et capita humana super <v>alvas fixa vidisset eorum, qui Hippodamiam in uxorem petierant, paenitere eum coepit regis crudelitate timens. itaque Myrtilo aurigae eius persuasit regnumque ei dimidium pollicetur, si se adiuvaret. fide data Myrtilus currum iunxit et clavos in rotas non coniecit; itaque equis incitatis currum defectum Oenomai equi distraxerunt. Pelops cum Hippodamia et Myrtilo domum victor cum rediret, cogitavit sibi opprobrium futurum et Myrtilo fidem praestare noluit eumque in mare praecipitavit, a quo Myrtoum pelagus est appellatum.* Tekst za wydaniem H. J. Rose’a, z którego tekstu korzystam dzięki programowi komputerowemu Packard Humanities Institute PHI CD 5.3.

²⁸ *Ct* 6, 9.

²⁹ U. Eco, *Il nome della rosa (Terzo giorno, dopo compieta)*, Bompiani, Milano 1990, wyd. XXVII, s. 248.